

Pamelo zegnaj – Tercet Egzotyczny

TY -

Słyszysz, Pamelo, ten śpiew i dźwięki gitar?
To śpiewają chłopcy z naszego puebla
Jutro o świcie idziemy w świat
Głód wypędza nas z tego pustego stepu,
Na którym rosną tylko kolczaste opuncje
Może w dalekim mieście znajdziemy
Odrobinę chleba i odrobinę szczęścia?

JA -

Niebo skąpi suchej ziemi kropli deszczu,
Niebo skąpi szczęścia biednym tak, jak my
Ukochany, to jest nasz ostatni wieczór,
Odejdziemy, kiedy błysnie siwy świt

TY -

Za tym pustym stepem miasto jest ogromne,
Dla nas dwojga tam zbuduję piękny dom,
Przyślę list, a potem ty przyjedziesz do mnie,
Odnajdziemy szczęście swe daleko stąd

JA -

Już tylu chłopców odchodziło z naszego puebla
I wszyscy przysięgali swym dziewczynom,
Że wkrótce je do siebie zabiorą-żaden nie przysłał listu
Pewnie i w tym mieście życie jest łatwiejsze, niż u nas
Żegnaj więc, kochany, lecz proszę cię:
Nie zapomnij nigdy o mnie

JA -

Księżyc swoją złotą twarz pochylił nisko,
Niech nie słucha - nie zrozumie naszych słów
Chociaż wiem, że nie otrzymam twego listu,
Mów o szczęściu, o spotkaniu naszym mów

TY -

Za tym pustym stepem miasto jest ogromne,
Dla nas dwojga tam zbuduję piękny dom,
Przyślę list, a potem ty przyjedziesz do mnie,
RAZEM -
Odnajdziemy szczęście swe daleko stąd
Odnajdziemy szczęście swe daleko stąd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych